



na tropie



## Tęskno mi Panie...

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba  
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie  
Dla darów nieba...  
Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie wina jest duża  
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,  
Bo wszystkim służą...  
Tęskno mi, Panie...

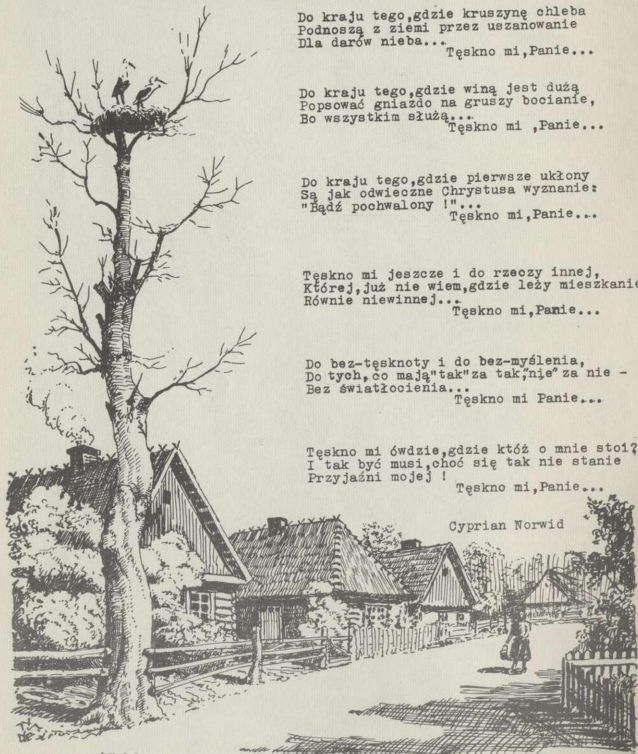
Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony  
Są jak odwieczne Chrystusa wyznania:  
"Bądź pochwalony!"...  
Tęskno mi, Panie...

Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,  
Którą, już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,  
Równie niewinnej...  
Tęskno mi, Panie...

Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,  
Do tych, co mają "tak" za "tak", "nie" za "nie" -  
Bez światłocienia...  
Tęskno mi Panie...

Tęskno mi ówdzie, gdzie ktoś o mnie stoi?  
I tak być musi, choć się tak nie stanie  
Przyjaźni mojej!  
Tęskno mi, Panie...

Cyprian Norwid



## Niechże lecą nasze pieśni

Słowa: B. Szczępińcówna

Muzyka: St. Bugajski

1. Niech-że le-cą na-sze pieś-ni  
niech le-cą da-le-ko. Niech ich nu-żę  
wie-trzyk pie-ści, nie gi-nie ich e-cho  
Hej-ze ha hej-ha, ha,  
hej-ze ha, ha, ha, ha ha, ha!  
Hej-ze ha, hej ha ha  
hej-ze ha, ha, ha, ha ha, ha!

Niechże lecą nasze pieśni,  
Niechże lecą daleko,  
Niech ich nutę wietrzyk pieści,  
Nie ginie ich echo.

Hejże ha, hejże ha,  
Hejże ha, ha, ha, ha, ha, ha!  
Hejże ha, hejże ha,  
Hejże ha, ha, ha, ha, ha, ha!

Szumi wietrzyk po dąbrowie,  
Szumi wśród leszczyzy,  
Lecą pieśni ukoohane  
Harcerskiej drużyny.  
Hejże ha, hejże ha...

Płonie watra, lśni się, blyska  
Pośród nocnych cieni,  
Lecą pieśni od ogniska, Hejże ha...  
Lecą od płomieni.

Hej, niech pieśni nasze proste,  
Niby polny kwiat,  
Zawsze krasne i radosne  
Niechaj stroją świat!  
Hejże ha .....

*Godła Polski w historycznym rozwoju  
zebrał hm A. Wasung.*



Orzeł z czasów Leszka Białego  
podług pieczęci z r.1206.



Orzeł z czasów Przemysława  
podług pieczęci majestatowej  
z r. 1295.



Orzeł z czasów Władysława  
Łokietka p/g pieczęci maje-  
statowej z r. 1320.



Orzeł z czasów Kazimierza Wiel-  
kiego p/g pieczęci majestatowej  
z r.1333.



Orzeł z czasów Królowej Jadwigi  
p/g pieczęci majestatowej  
z r. 1384.



Orzeł z czasów Wład.Jagiełły  
p/g pieczęci majest. z r.1386.



Orzeł z czasów Aleksandra Ja-  
giellończyka p/g pieczęci ma-  
jestatowej z r.1501.



Orzeł z czasów Aleksandra Ja-  
giellończyka p/g pieczęci ma-  
jestatowej z r.1502.





Orzeł z czasów Zygmunta Sta-  
rego p/g drzeworytu w statucie  
Taszyckiego 1506 - 1548.



Orzeł z czasów Zygmunta Starego  
znajduje się na Zaplecku tronu  
królewskiego w kaplicy złotej  
na Wawelu.



Orzeł z czasów Zygmunta Augusta  
1548 - 1572 p/g wyobrażenia na  
statucie Herburta.



Orzeł z czasów Zygmunta Augusta  
znad tronu królewskiego na zam-  
ku krakowskim i warszawskim.



Orzeł z czasów Zygmunta Augusta.



Orzeł z czasów Zygmunta III.  
Wazy 1587 - 1632.



Orzeł z czasów Jana Kazimierza  
p/g pieczęci majestatowej  
z r.1648.





Orzeł z czasów Augusta Sasa  
z bandery floty polskiej na  
Bałtyku 1697 - 1733.



Orzeł z czasów Stanisława  
Augusta p/g pieczęci z r.1780.

zebrał i przygotował

hm A. Wasung.  
/Geneva/



## ZASTĘP KORESPONDENCYJNY "TECZA"

Toledo, Ohio 12 kwietnia 1957

Drogi Druhu Redaktorze,

W załączeniu przesyłam List Nr.6 Zastępu  
Korespondencyjnego "Tęcza".  
Zastęp ten pracuje pół roku, program pracy  
na poziomie stopnia III "Ochotniczek".

Czuwaj!

W. Wojciechowska hm.

Kochane Tęcze,

Dzisiejszą zbiórkę rozpoczniemy sobie pieśnią 3-cio majową. Poproszę  
cie Wasze Kochane Mamusie, żeby razem z Wami zaśpiewały.

Witaj majowa jutrenko,  
Świeć naszej polskiej krainie,  
Uczyni ciębie piosenką,  
Pamięć twoją nie zaginie,  
Witaj maj, piękny maj,  
U Polaków błogi raj,  
Witaj maj, piękny maj,  
U Polaków błogi raj.

Poczta jedzie .....

Dziękuję Wam Kochane Tęcze za Wasze piękne listy. Cieszę się, że  
czytacie polskie książki. -  
Posłuchajmy co pisze Tęcza "Melodyjna" "Radosna", "Barwna", "Piękna",  
"Serdeczna", "Jasna".

Tęcza "Melodyjna":

Kochana Tęczo Teskna,  
Ja przeczytałem dużo książek. Pomiedzy nimi całego Sienkiewicza.  
Największe wrażenie zrobiła na mnie książka "Quo Vadis" napisana przez  
H. Sienkiewicza. Ta książka przedstawia obrazy z życia św. Piotra  
i okrutnego Nerona. Najważniejszą osobą w tej książce to Lydia prawdziwy  
wzór chrześcijanki. Ta książka podoba mi się bardzo.

Odzień czytam sobie głośno Słowackiego.

U nas w domu jest przynajmniej godzina czytania po cichu. Zawsze po  
kolacji czytamy wszyscy. Czuwaj!

"Melodyjna"

Tęcza "Radosna":

Kochana Druhno,

Ostatnio czytałem wraz z Mamusią "Faraona" B. Prusa. Bardzo ładna  
książka. Czytałem ją w szkole i w każdej chwili wolnej w domu /aż Mamusia  
jest na mnie zły/. A Mamusia czyta mi wieczorem, kiedy już leżę w łóżku.  
Bardzo lubię te wieczory, bo Mamusia wyraźnie i ładnie czyta i zdaje mi  
się, że widzę te piękne, wielkie kamienne gmachy i Nil przybierający i jak



Egipt niknie pod jego falami. Przedtem czytałem "Chatę Wuja Toma".  
Harriet Becker Stove opisuje ciężką dolę murzynów na niedzugo przed Lincolnem. - Ale do dziś nie mogę zapomnieć "Wspomnienia niebieskiego mundurka" W. Gombińskiego, gdzie bole życia przeplatają się z radością i beztróską naszych rówieśników. Czuwaj!

"Radosna"

Łęcza "Barwna":

Kochana Łęczka,  
Jakie lubię książki! No oczywiście, że e historyczne. Zresztą czytam wszystko i wszędzie: gazety, bajki i poważne książki. Lubię czytać wiersze, kiedy jestem sama w pokoju. Najwięcej podoba mi się Krzakewski i Prus. W Sienkiewiczowskich powieściach chciałabym być Baśką, ale gdzieś mi do Baśki. Jestem tchórz i ciepła klucha. Tak podobno jest. Czuwaj!

"Barwna"

Łęcza "Piękna":

Kochano Łęczko Łęczka,  
Moja ostatnia książka była ciekawa. Napisała ją M. Konopnicka.  
"Jak to z lmem było". - Teraz wiem jak się robi len. Czuwaj!

"Piękna"

Łęcza "Serdeczna":

Czuwaj Druhu,  
Ja przeczytałem książki p.t. "Bajki" - autor B.Kaminski i I.Lebulis  
Czy oni spędzili całe swe życie w Polsce, że tak pięknie opisują?

"Serdeczna"

Łęcza "Jasna":

Kochana Druhu,  
Ja czytam książkę "W pustyni i w puszczy". Bardzo mi się podoba.  
Rano jak tylko wstanę, biorę książkę i czytam aż do czasu odejścia do szkoły. Wieczorem, gdy już jesteśmy w Łódku, Memisia lub Tatusi czytają nam po kilka stronice. Z tej samej książki bardzo mi się podobał moment, kiedy Staś i Mel uczyli Kali, Nasibu i Mei religii katolickiej. Staś zapytał Kalego - co to jest żył uczynek, a Kali powiedział, że to wtedy jak ktoś Kalemu zabierze coś. Potem Staś zapytał kiedy Kali jest dobry - jak Kali powiedział, jak Kali komuś coś zabierze. Czuwaj!

"Jasna"

Zadanie na 16-go kwietnia.

Wysyłam do Was pięć obrazków. Należy je nazwać imionami miast polskich. Przynajmniej o jednym z tych miast napiszcie coś ciekawego. Najpiękniejszy opis będzie umieszczony w kronice Łęczkowej.  
Praca ręczna.

Wysyłam do Was po jednym drewnianym talerzyku i po jednym ludowym wzorku. Proszę Was Kochane Łęcze wykonać je pięknie! Będzie to prezent dla Waszych Kochanych Matek. W następnym liście napiszcie mi jakie miałyście przygody z talerzami?

II Punkt Prawa Harcerskiego

Na słowie harcerki polegaj jak na Zawieszcy -  
Nie rzucać słowa na wiatr. Dotrzymuj słowa każdemu. W dotrzymaniu słowa jest punktualna, dokładna, szlachetna, sprawiedliwa. Harcerka nie obmawia i nie kłamie.

- 10 -

WIEDROWKA PO POLSCE ... ..

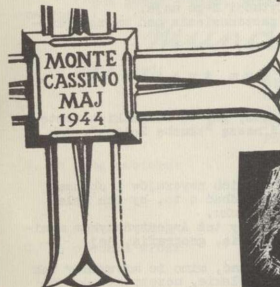
O Kościele na Skałce ...

Obecny kościół jest trzecim z rzędu na tym miejscu. Kościół ten jest w stylu barokowym, a klasztor OO.Paułinońców, który jest obok kościoła jest w stylu renesansowym. Na dziedzińcu jest sadzawka z pomnikiem św. Stanisława, o którym głosi legenda, że po zamordowaniu św. Stanisława, ciało wyrzucono do wody i woda od tego czasu ma moc cudowną. W podziemiach kościoła znajdują się katakumby, w których leżą zwłoki ludzi zasłużonych. Do kościoła prowadzą schody. Wnętrze barokowe. W wielkim ołtarzu jest obraz św. Michała pedzła T. Konicza. W kościele za szkłem są resztki drewnianych stópi zbroczonych krwią św. Stanisława. Jak widać wielki ten święty zginął z rąk Bolesława Śmiałego. Kościół ten i klasztor jest pięknie położony i bardzo gębokim wrażenie.

... Ognisko dogasa ... Zwińmy koło i zaśpiewajmy naszą harcerską modlitwę.

Czuwaj!

Zastępowa - Łęcza "Łęczka"



Turyści przyjechali zwiędzać Sommo - Sierra,  
Pytają, czy nie można kupić polskich księgi,  
I szybko obejrząwszy chcą nowej wzniosłości  
I nowego oglądać jadą bohatera.

Jeszcze widzą, jak czako płynie z prądem rzeki,  
I słyszą okrzyk "Honor", słumiony przez fale;  
Tęgo stanowiący na brzegu wioją: "Wspaniale!"  
Jakże zginął wspaniale! Pokój mu na wieki!"

I teraz do Włoch jadą. Zakupili kwiaty  
Chcą na groby je rzucić poetyczną dłońią,  
Lecz nocą pękły groby i Polacy z bronią  
Ruszyli, aby żądać za swą krew zapłaty.



Jan Lechoń.

- 11 -



# Kacik zastanowienia

Drogi Zastępowy!

Już za parę dni będziemy obchodzić wielką narodową rocznicę - rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-go maja. Dzień ten nadaje się szczególnie do zastanowienia nad naszą "służbą". Czy wiesz o której mówię? Pomyśl!

W przyrzeczeniu harcerskim mówimy  
"Mam szczerą wolę całym życiem  
służyć Bogu i Polsce..."

Tak masz rację. Trzeci maj będzie dniem, gdy we wszystkich zastępach polskich na świecie zastanowimy się nad naszą "służbą Polsce". Jak ta służba ma wyglądać?

- Zachowanie czystej mowy polskiej, polskich zwyczajów i obyczajów - to część naszej służby. Harcerze powinni dbać o to, by ich koleżki i koleżanki Polacy mówili między sobą po polsku.
- Naszym znajomym Anglikom, Amerykanom czy też Argentczykom musimy mówić o Polsce, zaznajamiać ich z jej historią, geografią, jej przeszłością i teraźniejszością.
- Na to, by mówić o Polsce trzeba ją poznać, mimo że mieszkamy tak daleko od niej. Trzeba czytać książki, pisma polskie, uczęszczać do sobotniej czy niedzielnej szkoły polskiej.
- Trzeba też pomóc Polsce! Szyjałeś pewno o tysiącach Polaków, którzy wracają obecnie z Rosji do Kraju. Brak im ubrań, brak jedzenia. Wśród nich wielu jest chłopców w Twoim wieku. Musimy im pomóc!
- Zorganizuj wraz z zastępem zbiórke "od domar do domu" ubrań, materiałów, żywności w puszkach. Przekażcie to Komitetowi Pomocy, pomóżcie w rozdzielaniu i pakowaniu zebranych materiałów!

Pogawędzcie o tych sprawach w zastępie. I pamiętaj, że gdziekolwiek na świecie mieszkasz Twoje przyrzeczenie "służby Polsce" zawsze obowiązuje!

Czuwaj!



- 12 -



## Bądź Gotow!

Na północy północnej wiosna już się zaczęła, a lato "za pasem". Wycieczki już się zaczęły, a obóz już widać z daleka.

Bądź gotów bracie! Jak z Twoim ekwipunkiem? Masz już wszystko pozbierane? Może mundur trzeba odświeżyć? Dokupić nóż fiński lub szwajdek!

Bądź gotów i to nie tylko Ty sam ale i cały Twój zastęp! Jest też sprzęt zastępowy, o którym trzeba pamiętać.

Bądź gotów z wyszkoleniem zastępu! Czasu już niewiele, a na obóz trzeba umieć rozstawić namioty, czytać znaki indyjskie, znać strony świata. Jeszcze zostało trochę czasu na naukę.

Bądź gotów z przygotowaniem zastępu do zdobywania stopni i udziału w biegach harcerskich.

Bądź gotów - dziś, jutro i zawsze prowadzić swój zastęp naprzód!

## Mundur i sprzęt

1. Na sobie miej:  
Rogatywina /beret/  
Bluza i spodnie harcerskie  
Omnus drużyny  
Skarpety harcerskie  
Półbuty  
Pas, nóż fiński
2. Ze sobą zabierz:  
Płaszcz nieprzemakalny  
Sweter,  
Kapielówki  
Bielizna, zapasowe skarpety  
Pantofle do ćwiczeń
3. Do plecaka wźóć:  
Przybory do mycia /zębów też/  
Przybory do czyszczenia butów  
Przybory do jedzenia  
Papier listowy
4. Jeśli masz to weź:  
Aparat fotograficzny, Lornetkę  
Kompas, mapy teren
5. Zastęp niech posiada:  
Piłkę do gry  
Chorągiewki sygnałowe  
Toporek, liny  
Apteczkę sanitarną



## Boomerang

Wiesz co to jest boomerang? Jeśli nie to zapytaj kolegi.

W maju lub w czerwcu dostaniesz na zasadzie boomerang'a list! Boomerang'a nie zatrzymaj! Odeślij spowrotem.

- 13 -



## Kaziuk z Zuchami



Gromada ze swym wodzem: K. Gasparowicz

swego pomysł. Nareszcie nadszedł "Kaziuk".

O godzinie trzeciej barwny rój suchów i zusek w malowniczych koneskach uwiecz już się w sali teatralnej. Również tłumnie przybyli rodzice. Wszyscy z ciekawością i z zachwytem rozglądali się dookoła, bo sala wyglądała jak ulica wileńska na "Kaziuku". Z lewej strony były pięknie udekorowane stragany, pełne różnobarwnych serc z piernika. Były tam serca duże, były i małe, były czerwone, zielone, żółte i białe, były ozdabiane skromnie, bez wielkich ozdób serce, ale zato z napisem "Matuchnie". Chociaż to serce, jak na moje oszczędności było drogie, bo kosztowało 2 sz. ale ja chciałem tylko to, a nie żadne imię, bo chciałem je ofiarować mojej kochanej mamusi. I kupiłem je, nikt mnie nie uprzedził. Byłem tak rozradowany, że o mały włos nie zacząłem krzyczeć mam serce, mam serce. Oprócz ośm nie koniec. Oprócz straganów była w rogu ładnie urządzona herbarcarnia a dalej wędka szczęścia. Wszystkie te punkty były obsługiwane przez nasz przewodzący zastęp harcerek, które pomagały Wodzowi w przygotowaniu "Kaziuka". Przede wszystkim jednak zwróciły uwagę obecnych dwie rzeczy: pierwsze, to coś jakby duża kwadratowa kolumna, na której był obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, herb miasta Wilna oraz podobizny dwóch ludzi, których serca ukończyła stolice Gedymina: św. Kazimierza i męczennik Józefa Piłsudskiego, druga to stolik z ołtarzykami Matki Boskiej Ostrobramskiej, wykonanymi przez gromadę Orląt na konkurs.

Ołtarzyki były prześliczne. Skromne i bogate. Były takie, które przedstawiały jakby wnętrza kościoła, były kapliczki a także i figury

przydrożne. Wszystkie mieniły się barwami, a wiele z nich miało cechy mrowczej prędkości pracy.

Nagle zastępowa B. Matczyńska dała znak. Zuchy zrobiły duże koło, a druha Matczyńska wystąpiła wraz ze swoimi harcercami, trzymając w rękach duże bardzo, wspaniale dekorowane serce i ofiarowała je wraz z życzeniami naszemu Wodzowi. Bo nasz Wódz jest "Kaziuczka" i właśnie to były Jej imieniny.

Po harcercach składały życzenia, prezenty i kwiaty zuszki i zuchy. Życzenia te to nie były puste słowa z obowiązku, ale naprawdę z sercem, bo wierzono, że mówią coraz głębiej, aż wreszcie zakochają wierszy wielkim piącozem. Nasz Wódz udawał, że nie chce, a tylko Jej się czyzy poca, jak Nel w "W pustyni i w puszczy".

Na koniec wystąpił ówaj panowie, którzy w imieniu Koła Rodzicielskiego ofiarowali Wodzowi duże pudło pomadek.

Po tej serdecznej części uroczystości, Wódz zrobił zbiórki gromady. Wszystkie zuchy usiadły na środku sali, a druha Rufovy Swagrzak z Londynu który specjalnie przyjechał na naszą uroczystość pytał nas o wszystko, czegośmy się dowiedzieli w czasie cyklu Wilnianina. Z naszych odpowiedzi byliśmy bardzo dumni i zadowoleni, czego życzymy również i druhowi Rufoco-wernu, bo był bardzo miły i sympatyczny.

Po tym "egzaminie" wszyscy tłumnie zaczęli obiegać stragany i herbarcarnię. Żapasy szybko znikły, laski szybko się napełniały, a zadowolenie publiczności oraz Wodza stałe rosło.

My zuchy i nie-zuchy przystąpiliśmy do obłędzenia "Wędki szczęścia". Ponieważ Wódz uczy nas, między innymi, wytrwałości, więc też wytrwale szturmowaliśmy do tej "bogatej twierdzy", że wreszcie zamknęły tam druha Wilk musiał się poddać. Podniósł zasłonę i pokazał nam puste wnętrza. Ale za to każdy z nas obładowany wyładowanymi rzeczami, był tak zadowolony, że druha Wilk opuścił swoją twierdzę i znalazł się wreszcie na wolności też bardzo zadowolony, bo się uśmiechał.

Teraz zaczęła się zabawa na całego przy dźwiękach patefoni. Tańczymy i bawiliśmy się dobrze, bo nasz Wódz i druha Rufocovy wymyślili ciekłe nowe zabawy. Wszystko jednak na świecie ma swój koniec. Kilka przyjemnych godzin skończyło się. Komisja ogłosiła ołtarzyki i przyznała pierwsze miejsce suchowi Julkowi Elibin, drugie mnie, a trzecie Marianowi Szulcowi. Potem Wódz odczytała nazwiska suchów i zusek, którzy otrzymali sprawność Wilnianki i Wilnianina. Odczytani robili wilczka przed sztandarem Gromady i wkładali serca do księgi.

Potem nastąpiła modlitwa i wszyscy cichutko rozeszli się do domów.

Kaziuk się skoczył. Szkoda! Wielka szkoda!

Andrzej Potacki

zuch szóstkowy drugiej gwiazdki







## Kurs Przewodniczek w Chicago

"Droga Drużno !  
Komenda Chorągwi Har-  
cerek powołała Drużną  
na kurs przewodniczek,  
który rozpoczyna się  
w niedzielę, dnia 15-go  
stycznia br. o godz.  
10-tej" ...

Oto słowa listu,  
który zwołał przyszłe  
uczestniczki kursu na  
pierwszą zbiórkę orga-

nizacyjną. Z entuzjazmem stanęłyśmy przed komendantką kursu, Jadrągą Miskową w ów pamiętny dzień styczniowy, który miał się stać dla nas początkiem nowej, intensywnej pracy nad sobą, a ta równocześnie otwierała nam drogę do pracy nad innymi.

Postanowiliśmy pracować zapałem, wiedząc, że taki podział pozwoli nam naprawdę gruntownie zrozumieć i poznać zagadnienia dotyczące takich jednostek jakimi właśnie jest zastęp czy drużyna. Chciałyśmy się stać aktywną komórką życia społecznego tej jednostki - czyli osobiście przeżyć całą naszą pracę na kursie.

Zatem, podzieliłyśmy się na trzy zastępy - Krzemienie, Iskry i Żar, a jako nazwę drużyny obrażyśmy "Watra". A obrażyłyśmy właśnie te nazwy, gdyż podkreślały one na najbardziej wytyczony przez nas cel - wzniesienie szermu u siebie jak i u innych harcerek Iskry zapału do pracy w rozpowszechnianiu ideału harcerstwa, tak aby stała się ona stałym, płonącym żarem, którego blask oświecać będzie drogę innym.

Tak wyglądała nasza pierwsza zbiórka kursu. W pierwszej połowie tego kursu, zdobywałyśmy, przy pomocy dyktacji i ćwiczeń, wiedzę z zakresu psychologii i metody prowadzenia i organizowania pracy w organizacji Ż.H.P. Zbiórki te przeprowadzane były często przez zaproszonych instruktorów - prelegentów, którzy specjalizując się w danym przedmiocie, mogli nam naprawdę ciekawie przedstawić i oświetlić omawiane zagadnienia. Gościliśmy zatem dnia hm. Jana Miskę, dnia hm. S. Jezierskiego, dnia hm. Wandę Grytko, dnia hm. I. Łukomską i dnia hm. J. Bazylewskiego. Ogólna praca podczas zbiórek zajmowała się komenda kursu w skład której wchodziły: Komendantka kursu dnia hm. J. Miskowa, Przybożna Komendantki kursu dnia pfm. Janina Ruciś oraz kierownicza prac międzyzbiórkowych dnia hm. F. Bazylewicz. Do prac międzyzbiórkowych należały wszelkie zadania czy przesłane ćwiczenia, prowadzenie dzienniczka i praca nad zbieraniem materiału do naszego albumu o Polsce. Na każdej zbiórce zastępowe zbierały od swego zastępu te międzyzbiórkowe prace do wglądu i sprawdzenia przez Komendę, która każdą z nas punktowała za swój wkład.

Wszystkie zbiórki rozpoczynały się obrzędem. A więc stawałyśmy w sztyku zastępów, w którym to sztyku śpiewaliśmy naszą pieśń kursu "Gotów Bądź". Następnie zastępowe składały raport, po którym oddawałyśmy nasze dzienniczki do sprawdzenia. Co piątą zbiórkę natomiast, następowała zmiana zastępowych, z którą to zmianą wiązała się również obrzęd. Byłe zastępowe występowały z szeregu i składały raport. Pozem występowały i dochodziły do nich nowo-wybrane zastępowe. Stare zastępowe wypowiadały się co do zdobytych osiągnięć w zastępie oraz wyrażały uwagi o współpracy wśród swoich dziewcząt, a następnie wypowiadała się każda nowa zastępowa odnośnie swoich zamiarów w prowadzeniu zastępu. Z chwilą przejścia szmura przejmowała ona funkcje zastępowej na okres następnych pięciu zbiórek.



Każda zbiórka była okresem intensywnej pracy. Jako ćwiczenia w prowadzeniu organizowałyśmy zbiórki gromad, zastępów, drużyny; opracowywałyśmy programy obozów letnich i kolonii oraz programy całonocne. Ćwiczenia te okazały się bardzo cenne podczas akcji letniej - na obozie harcerek, gdzie miałyśmy okazję wypróbować nacznie i namocnie wszystkie zdobyte wiadomości, które tym bardziej utrwaliły się nam i dopomogły w dalszej pracy kursu. Lecz praca podczas ziórki była tylko połową ogólnego naszego wkładu. Praca międzyzbiórkowa pochłaniała drugą połowę naszych ćwiczeń. Z tych, najbardziej absorbujących była praca nad naszym albumem. Polegała ona z początku na zbieraniu odpowiednich wycinków, zdjęć i rysunków, które znajdowałyśmy w gazetach, pismach i książkach. Każdy zastęp opracowywał swój dział - były nimi: kultura, gospodarka i szkolnictwo. Ostatnie tygodnie kursu poświęcone były prawie wyłącznie realizowaniu tego projektu. Pracowałyśmy jak mrowki, wycinając, wklejając, rysując, zbiorąc. Tak bardzo pragnęłyśmy aby album ten był naprawdę prawdziwym wyrazicielem naszej miłości i tęsknoty do naszej Ziemi.

Ze zbliżeniem wykończenia albumu zbliżał się też i koniec naszego kursu. Przygotowałyśmy się już do tej chwili. Chciałyśmy albumem aby dzień ten wypadł jak najprzyjemniej i najuroczyściej. Miał on przecież zakończyć dla nas nie tylko okres intensywnej pracy nad sobą ale również okres niezapomnianych przeżyć i wspomnień, które pozwoliły nam się żyć ze sobą.

Zaprosiłyśmy na te uroczystości instruktorki i instruktorów oraz kierowniczkę i kierowników jednostek harcerek w Chicago. Dnia hm. J. Miskowa, komendantka naszego kursu, zapaliła ten "Poranek Przewodniczek" po czym nastąpiła krótka inscenizacja "Z biegiem Wiatru" przedstawiona przez uczestniczki kursu tekstem, śpiewem i deklamacją. Najbardziej emocjonującą dla nas chwilą było ogłoszenie punktacji, oraz wyniku kursu. Była to jakby przełomowa chwila w naszym życiu harcerekim, to też każda z nas głęboko ją przeżywała. Po wpisaniu się do albumu przez nas i przez gości i o odśpiewaniu naszej pieśni "Gotów Bądź", harcercami "o Panie Boże" oficjalnie zakończyłyśmy kurs.

Rozchodząc się czułyśmy w sobie nową, wzmagającą się energię, do tej niezbyt łatwej, lecz jak bardzo wynagradzającej pracy Przewodniczek.

Czuwaj!

Małgorzata Ostrowska



## Sobieradki sobie radzą.



### Robienie atramentu.

Aby zrobić leśny atrament trzeba zebrać liście dębu, które mają na dolnej stronie żółtawe kulki zwane galasami. Po rozdrobieniu i przegotowaniu ich, włożyć do naczynia wiaderko żelazne. Po kilku godzinach atrament jest gotowy.

Dobry czarny atrament można zrobić rozcieńczając wodą śluz, który wydzielają grzyby nawozowe - czernidłaki. Można również użyć jagód bzu czarnego dodając dwie łyżeczki octu.

### Rośliny - barwniki.

Farbowanie materiałów we własnym zakresie można łatwo przeprowadzić używając roślin, które posiadają silne właściwości barwiące. Oto kilka z nich: Odwar suchych liści brzozy z sznurem barwi tkaniny na kolor szarzielony. Wywar żodyg i liści jaskółczego ziela /glistnika/ z sznurem - na kolor pomarańczowy. Kora olchowa wycieczona przez dwie doby w wodzie barwi tkaninę na kolor ceglasty. Ozerwoną farbę daje gorący wyciąg kwiatów dziurawca zaprawiony octem. Żółtą farbę otrzymujemy z korzeni oszczywny końskiego, korzeni i kory berberyjskiej. Błękitną farbę daje kwiaty ostróżki i kwiaty chabru. Kolor khaki można otrzymać z kory i jagód jawowa.

### Wywabianie plam.

**Krew.** Najlepiej po splamieniu włożyć tkaninę do zimnej wody; następnie prać w normalny sposób. Można również moczyć w roztworze soli kuchennej i płukać w czystej wodzie. Plamy na materiałach jedwabnych i wełnianych - po wycieczeniu w zimnej wodzie - można wywabiać wodą utlenioną.

**Herbata, kawa, kakao.** Plamy z nich wywabiać można roztworem boraksu - jedna łyżeczka na ćwierć kwarty ciepłej wody.

**Rdza** zniknie pod wpływem działania kwasu szczawikowego lub soku cytrynowego.

**Tłuszcz** usuwa benzyna.

**Trawa, nikotyna itp.** Plamy tego rodzaju wywabia się spirytem skazonym nierozcieńczonym.

**Atrament** pozostawia plamy, których najlepiej pozbyć się póki jeszcze świeże przy pomocy gotącego roztworu kwasu szczawikowego.

**Okna.** Materiał splamiony sokiem owocowym oczyścić można przez pranie w zimnej wodzie z mydłem lub przy pomocy roztworu boraksu.

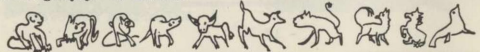
**Przycienienie żelazkiem** - jeśli nieczytelnie - wybieli pranie w normalny sposób lub w roztworze kwasu szczawikowego.

**Farby olejne** usunąć powinna terpentyna.

**Smółca** ustąpi pod wpływem benzolu lub oleju eukaliptusowego.

**Jajko.** Przeczyć tkaninę w ciepłej wodzie i wywabiać plamę używając benzyny. Zaczynaj wywabianie od zewnętrznej brzozy plamy - unikniecie w ten sposób utworzenia się brudnego pierścienia.

**Wosk, stearyna** - zdjąć naprzód tęym nożem, potem przykryć bibułą i prasować gorącym żelazkiem.



### Uniwersalna sól.

Sól kuchenną można używać nie tylko jako dodatek do potraw ale też dla wielu innych czynności.

1. Jeśli chcesz się upewnić, że jajko jest świeże, włóż je do zimnej wody, do której dodano dwie łyżeczki soli /na filiżankę płyma/.

Świeże jajko opadnie na dno, nieświeże będzie się unosiło.

2. Sól usuwa plamy z jaj i herbaty na porcelanie i nakryciach.

jest też doskonała do czyszczenia naczyń emaliowanych.

3. Zadawione plamy na wannie można usunąć, wycierając je ściereczką zwilżoną w nacie i zamrzoną w soli. Miejsca w ten sposób oczyszczone opłukać bardzo dokładnie gorącą wodą poczym przetrzeć je ściereczką.

W przyrodzie nie ginie.

Harcerz jest oszczędny, a więc unika marnotrawstwa. Wiele rzeczy wyrzuca się na śmietnik, gdy tymczasem mogłyby się na coś przydać. Na przykład:

**Resztki potrawnych ziemniaków** usuwają plamy z brzozy i gipsu.

**Skórki pomarańczowe** pokrojone na gorącej płytce zabiją zapach tytoniu w pokoju.

**Fusy kawne** mogą być użyte do barwienia białego drzewa na kolor brunatny. Są one również dobrą pożywką dla roślin pokojowych.

**Woda z akwarium** może być z pożytkiem użyta do podlewania roślin doniczkowych.

**Przeziwzające komiędzy** doskonale wywabiają plamy z atramentu, rdzy i śniedzi z bielizny i ręk.

**Resztki mocnej herbaty** są doskonałym barwnikiem. Kompresy z letniej niej, słabej herbaty odświeżają zmęczone oczy.

**Skorunki z jaj** pomagają w czyszczeniu karafek, wazonów itp. Rozbij je drobno i wypłóż w ciepłej wodzie. Potrząśnij karafkę energicznie.

**Miazga cytryny** wyścięniętej dokładnie zmyje różnego rodzaju plamki z tkaniny, rafii itp.

**Zbyt twarda wysuszona pasta** nie powinna być wyrzucana. Można ją z łatwością odświeżyć przez dodanie paru kropli terpentyny. /Chodzi naturalnie o pastę do obuwia, podłogi itd./

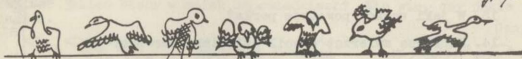
"Ozapla"

DO - RE - MI - FA - SOL - LA .....!



Ozy to tajny alfabet?  
Nie to propositu nazwy mat skali muzycznej. "Na Tropie" drukuje teraz różne piosenki harcerskie - warto bycie się ich nauczyć. But być może nie potraficie czytać, zato se słowami nie powiniecie mieć trudności.  
Przepszcie sobie słowa na kartki i nauczcie się ich na pamięć. Potem wystarczy aby "muzyk drużyny" zagrał daną melodię kilka razy na fortepianie i wkrótce zastęp będzie śpiewał.

Nie traćcie tylko czasu. Na wycieczkach, w domu, na zbiórkach i w czasie marszu - śpiewajcie!





## Kącik mądralskich.

/tylko dla takich, którym się zdaje, że wszystkie rozumy świata posiadali./

Uważasz się za chodzącą encyklopedię, kochany czytelniku i - bez zbytecznego spoufalania się - czytelniczko? Myślisz, że wszystko wiesz i na każde pytanie potrafisz dać trafną odpowiedź? No to może się tak zmierzymy, co?

Poniżej podaje dwadzieścia pytań na temat każdego sercu bliki. Pytania łatwiutkie. Odpowiedz na każde z nich, a potem sprawdź, czy miałeś rację porównując swoje odpowiedzi z moimi. Za każdą prawidłową odpowiedź postaw sobie jeden punkt. Następnie dodaj je razem i jeśli suma punktów wyniesie ponad 18, jesteś tym za co się uważasz; między 15 a 18 - nieźle, ale mogłoby być lepiej, 12 - 15 - musisz się podciągnąć, 10 - położym cię na obie łopatki, owaniaku.

A oto pytania:

1. Dlaczego dzikie gęsi w locie robię tyle hałasu?
2. Czy prawda jest, że zając może widzieć co się dzieje za nim z tyłu bez odwracania głowy?
3. Czy muchy posiadają słuch?
4. Co się rodzi z ogonem ale bez nóg, a umiera z nogami ale bez ogona?
5. W jaki sposób pies potrafi znaleźć drogę z powrotem do domu prawie w każdej odległości?
6. Ludzkie zwykle uważają sowę za bardzo mądrego ptaka. Czy sąd ten jest uzasadniony?
7. Po ilości skojów na pniu drzewa można odgadnąć jego wiek. Co więcej mogą sjoje te powiedzieć?
8. Czy trzmiel - jak pszczoła - kłuje żądłem?
9. Dlaczego morska woda jest słona?
10. Dlaczego trzęsiemy się gdy nam zimno?
11. Czy koty pocę się? W jaki sposób?
12. Jaki ptak jest największy na świecie?
13. W jaki sposób powstaje perła?
14. Które ze zwierząt oswoił człowiek pierwsze?
15. Gdzie rodzą się żółwie - w wodzie czy na lądzie?



16. Czy krowy kiedykolwiek śpią?

17. Czy orzy śpiewają?

18. Które ze stworzeń potrafi - w proporcjonalnym stosunku do własnej wagi - podnieść największy ciężar: słoń, orzeł czy mrówka?

19. Wiele zębów ma dorosły człowiek?

20. Dlaczego liście drzew żółknieją na jesień?

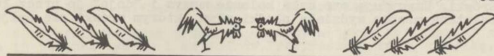
No a teraz porównamy odpowiedzi i zobyczymy kto 'wie lepiej.

O d p w i e d z i .

1. Sygnały głosowe pomagają im utrzymać się razem.
2. Tak - niezbyt jednak wyraźnie.
3. Nie w znaczeniu słuchu ludzkiego. Mogą natomiast odczuwać drgania fal dźwiękowych.
4. Żaba, która rodzi się jako głowacz.
5. Pies posiada instynkt, który go prowadzi do stałego domu. Wzrok i węch są mu również pomocne.
6. Nie. Sowa nie jest najinteligentniejszym ptakiem. Wygląda natomiast bardzo poważnie, co powoduje wrażenie, że jest "zamyślona", a więc mądra.
7. W zależności od tego czy sój jest gruby czy cienki, można określić jaki był rok pod względem opadów atmosferycznych - mokry czy suchy.
8. Tak.
9. Ponieważ zawiera duży procent soli naniesionej przez rzeki.
10. Mięśnie - bez udziału naszej woli - pracują aby podnieść temperaturę ciała.
11. Tak. Przewodnie przez język i częściowo przez skórę.
12. Struś. Przeciętny ptak jest osiem stóp wysokości i waży około 300 funtów.
13. Jeśli obce ciało dostanie się przypadkiem do wnętrza muszli, wywołuje to podrażnienie ostrygi, która wydziela płyn mający na celu odizolowanie przedmiotu podrażnienia. W ten sposób powstaje wokół niego perła.
14. Psa.
15. Na lądzie. Żółw składa swe jajka w piasku.
16. Tak.
17. Nie. Od czasu do czasu jednak kraczą.
18. Mrówka.
19. 32
20. Ponieważ drzewa wchłaniają wszelkie znajdujące się w liściach substancje, które będą im przydatne w zimie. Poza tym chlorofil, który nadaje liściom barwy zielonej rozkłada się.

No i co? Jesteście z siebie zadowoleni? A może spróbujecie znaleźć jakies błędy w moich odpowiedziach? Kto wie, czy jakie się nie znajdują.

Czapla





# Dlaczego?



## Dlaczego kwiaty są kolorowe?

Kwiaty, jak wiadomo, aby wydały owoce muszą zostać zapylone. Funkcje zapylania spełniają w większości wypadków owady, ptaki /tropikalne/ itd. Kolory służą kwiatom do zwabienia ich. Stworzenia zapylające wrażliwe są tylko na pewne barwy, innych nie dostrzegają. I tak na przykład pszczoły przyciąga kolor purpurowy, niebieski, fioletowy i - co najciekawsze - ultra-fioletowy, niewidoczny dla ludzkiego oka. Cmy przyciąga biel i wszystkie jej odcienie, ptaki tropikalne - czerwien itd.

## Dlaczego niektóre kwiaty pachną tylko nocą?

Innym sposobem, którego używają kwiaty w celu przyciągnięcia owadów jest wydzielanie pachnących wion. Podobnie jak barwy, różne wonie oddziałują na różne owady. Dlatego też kwiaty "obserwowane" przez cmy i nocne owady pachną tylko nocą.

## Jaka ryba używa "wędki"?

Są podaje ryb skąbinowych, które chwytają swe ofiary przy pomocy "wędki". "Wędka" taka wyrasta z "nosa" ryby i składa się z linki, przynęty i haczyka. Do tych rybaków podwodnych należą: Gigantactis Macroneuma, Lophius Piscatorius i Leisognathus Saccostoma.

## Co to jest rakietowiec?

Jest to obryzmia chłarna ryżu lub żarzących się gazów. Z obserwatorium na Mount Wilson widąc ich około 2 miliony. Są one około miliarda razy cięższe niż słońce. Najbliższa z nich leży pięć trylionów mil od ziemi /5 z 18 zerami/.

## Co to jest skarabeusz?

Jest to rodzaj żuka, którego starożytni Egipcjanie uważali za świętego.

## Jakie ptaki pracują dla ludzi jako rybacy?

Komorany, których Chłirczycy uczą łowienia ryb dla ludzi.

## Jak szybko obraca się ziemia?

Na równiku ziemia obraca się około 1030 mil na godzinę. A na biegunach? Zero mil, a więc wcale.

## Dlaczego jajka niektórych ptaków są kolorowe?

Jest to barwa ochronna i stanowi zabezpieczenie przed wrogami, którzy mogliby jajka zniszczyć.

Białe /cowa, języc, zimorodek itp./ składane są w norach, dziuplach itp i mogą być najlepiej widoczne w ciemności przez same ptaki.

Jajka podobne w kształcie i barwie do kamyków składają na zwirowatym czy skalnym podłożu mawy, rybitwy i inne ptaki morskie.

Skowronek i jego krewniacy upodobnili swe jajka do ziemi itd.

## Które owady hodują "krowy"?

Mrówki. Utrzymują one całe kolonie mszyc i "doje" je przez żechtanie. Łaskotana mszycy wydziela soki płyn, którym mrówki się opijają.

- 22 -

## Co to są plegi?

W skórze znajduje się normalnie barwik /pigment/, który chroni organizm ludzki od nadmiaru słońca. Teraz rozumiesz dlaczego marzyn jest czarny/. Jeśli barwik ten, zamiast zostać równomiernie rozproszony pod całą powierzchnią skóry, zgromadzi się w niektórych punktach tylko, tworząc małe plamki, obserwujemy zjawisko zwane plegami.

## Jak szybko leca ptaki?

Gołąb - przeszło 30 mil na godzinę.

Wróty, sroki, kawki - 35 do 45 mil na godzinę.

Szapak - 50.

Gęsi - 50.

Kaczki - 60.

Ptaki z rodziny wróblowatych - od 25 do 40 mil na godzinę.

## Jakie zwierzęta budują gniazda na drzewach?

Bardzo wiele gatunków małych kłoci gniazda na drzewach. Należą do nich orangutan zamieszkujący Sumatrę i Borneo, goryl i szimpans.

## Które zwierzęta używają "radaru"?

Nietoperz wysiła w przestrzeń ponaddźwiękowe /dla ucha ludzkiego/ fale o dużej częstotliwości, które odbijają się od przeszkód na jego drodze i wracają jako echo do uszu zwierzątka ostrzegając je tym samym o niebezpieczeństwie zderzenia np. ze ścianą.

## Czy widziałeś czerwony śnieg?

Nie, nie tylko w Rosji. Taki śnieg spadł w południowej Europie i Grenlandii. Czerwony lub zielony kolor nadają mu organizmy zwane Protococcus Nivalis. Widziano również śnieżny śnieg, spowodowany zmieszaniem się z nim wielkich ilości pyłku z seos. Popioły z wulkanu zabarwiły w innym wypadku śnieg na czarno. Śnieg normalnie jest biały, gdyż promienie słoneczne odbijają się od mriadów kryształków. /Wszystkie promienie/.

## Dlaczego słońce jest najgorętsze na równiku?

Ponieważ świeci prawie prostopadle i razii swymi promieniami bezpośrednio, a nie z odbicia.

## Które zwierzęta żyją najdłużej?

Rokodyły, które osiągnęły fantastyczny wiek tysiąca lat.

## *Roztomili Czelebcy*

"Czapla"

Harcersom z Melbourne/Australia/ dziękujemy za zdjęcie Jerzego, które macie na okładce w kwietniowym numerze. Drużyna "Orląt" z Chicago przeszyła pozdrowienia harcerzom Londynu.

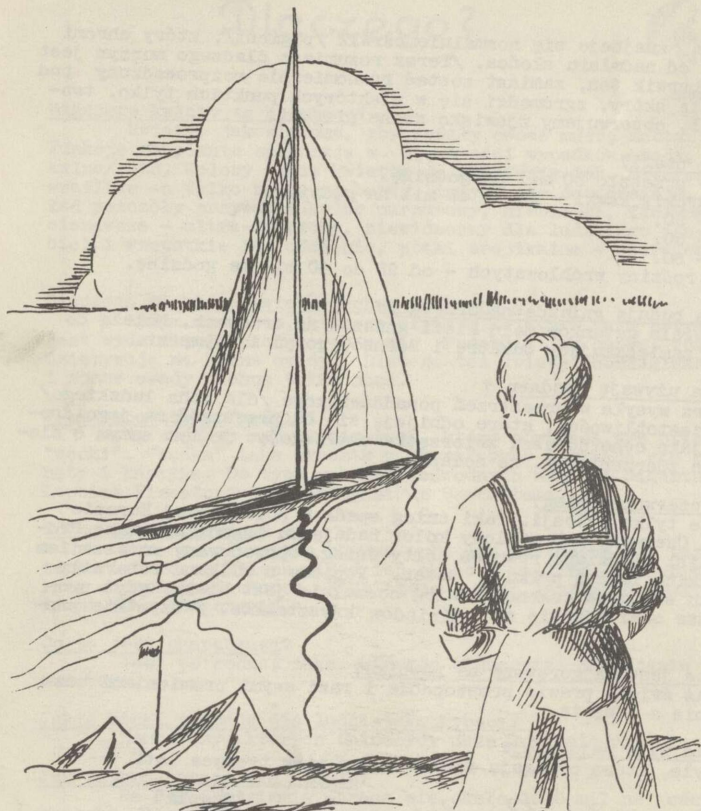
Zastęp Jeleni z Brisbane/sztafeta nr 2/ i Jastrzębi z Ealing/Anglia nadesłali swe meldunki o zbiorze związanej z "wysięgiem" Bądź Gotów. Czekamy ciele na podobne meldunki reszty zastępów z wysięgu.

Wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne, b.dziękujemy, bo każdy głos z terenu utwierdza nas w oświadczeniu naszej pracy.

W kwietniowym nrze przedrukowaliśmy artykuł ze "Skauta" z r.1913 Strona 15 powinna być 16 i na odwrot.Przepraszamy za tę pomyłkę.

- 23 -





# Na tropie

Rok X. Nr. 5.  
Maj - 1957.

Miesięcznik młodzieży harcerskiej.  
Wydaje Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.

Adres redakcji i administracji:

Redaktor: hm. I. Płonka.  
Rysunki: S. Januszewski, hm J. Nedyj.

Na Tropie  
47 Rutland Gate,  
London S.W.7. England.

Warunki prenumeraty: rocznie : 9 szyl. lub 1 dolar i 50 c.  
półrocznie: 5 szyl. lub 75 c., pojedynczo 9 penów.  
Przekazy pocztowe prosimy wypełniać na: Polish Boy Scouts Association  
dodając w liście, że to dla " Na Tropie " .

